

Z WILNA W PIĄTEK DNIA 24. GRUDNIA.

Z WILNA 24. Grudnia.

Jmć Xiadz Biſkup Zmudzki podroż ſwoię ztąd do Dyecezyi przeſzłego tygodnia poſtanowioną odłożył dla przepraw przytrudnieyſzych do oſtatkow tego Mieśiaca.

Z Warſzawy 15. Grudnia.

Konſekracya na Biſkupſtwo Saldyiſkie Jmći Xiędza Krzyżanowſkiego Kanclerza i Officyała Przemyſkiego odprawiła śię tu na dniu zaonegdayſzym.

Ichmć PP. Wojewoda Mściſławſki, Podſkarbi Nad: Lit: Obożny Kor: z tąd odjechali.

Jmć Xiadz Podkanclerzy Koronny ſądy zadworne J. K. M. po Trzech Krolach w przyſzłym Roku ma zagaić.

Z Wiednia 4. Grudnia.

Po umowionym przerwaniu dźieł woiennych w *Sląſku* miedzy naſzym i *Pruſkim* woyſkami, woyſka naſze poſzły na kwatery, a Feldmarſzałek *Daun* wczora przybył od niego do tey Stolicy.

Z Ratysbony 5. Grudnia. Krol Jmć *Pruſki* nakazał *Lipſkowi* 400. tyśięcy Czerw: Złł: oprocz wypłacenia podatkow zwyczaynych za 5. lat wcześnie. Tož

Toż Miaſto muśi wypłacić jeſzcze 310. tyśięcy Talarow reſzty naznaczoney na Rok teraznieyſzy 1762. á to wſzyſtko Luidorami.

Pierwſzy batalion Gwardyi *Pruſkiey* ſtoi Garnizonem w tym Mieśćie, á część tegoż Garnizonu zoſtaje na kwaterach za miaſtem.

Krola *Pruſkiego* ſpodźiewają śię tu z *Meiſſen*, i mowią, iż dla wielu Miniſtrow Cudzoźiemſkich Kwatery gotują: co niejakąś czyni nadźieię negocyacyi przyſzłey pokoju.

Z Londynu 19. *Liſtopada.*

Dwor naſz otrzymał pozwolenie od *Holendrow* na wolne przeyśćie przez kraje Rzeczypoſpolitey dla ſwych woyſk z *Niemiec*, ktore przed końcem *Grudnia* (jak rozumieja:) powrocą do *Anglii*.

Jeżeli można wierzyć pogłoſkom powſzechnie trwającym; zachodźi niejakieś poroznienie miedzy naſzym i *Berlińſkim* Dworami. Powiadają przynamniey, iż Baron de *Kniphauſen* Miniſter Pruſki u Dworu naſzego podał memoryał naſzemu Miniſtrowi w wyrażeniach mniey pomiarkowanych, á bliſkim oddaleniem śię grożących. Wymawia tam *naprzod* miedzy innemi odſtępſtwo *Anglii*, ktora nietylko zawarła oſobny pokoy przeciw zaſzłey umowie z Krolem Jmcią Pruſkim, ale nawet zaniedbała obwarować Xięſtw *Weſtfalſkich* dla Krola Jmći Pruſkiego: dopomina śię *powtore* o pomoc pieniężną 670. tyśięcy funtow ſterlingow na ten Rok &c.

Zaciągi lądowe i morſkie już uſtały, i okręty uzbroione rozbierać zaczęto.

Z Frankfortu 23. *Liſtopada.*

Marſzałek *d'Etrées* przenocowawſzy tu, wyiechał na D. 20. do *Paryża*. Xięcia Marſzałka de *Soubiſe* zawczora tu przybyłego rzęśiſtym z armat ſtrzelaniem witano.

Woyſko *Francuſkie* w *Haſſyi* odmieniło położenie: Już całe śćiąga na Kwatery, co też czyni i *Allianckie*.

Francuzow i *Saſow* 24. tyśiace źimować będą w Xięſtwie *Wirzburſkim*.

Kontynuacya Liſtu z Peterburga.

Jeżeli zważyſz W M Pan iż zawſze panuiąca Imperatorowa miała zachowanie u narodu *Roſſyiſkiego*, iż życie pędźiła innym czyniąc dobrze, á innym ile z niey było zabiegaiąc aby zle śię nie-

niedźiało; Wnieśiesz zaiste, iż niepotrzebna było, ani intryg ani sposobów haniebnych na podnieśienie Jey na ten stopień na ktòrym ia dźiś widźim. Zawsze narod Rossyiski lękał śię rządów Piotra III. i iuż za życia Imperatorowey *Elżbiety* było wiele projektów dla oddalenia Jego od Korony; mòwią nawet, iż ta przyczyna sprawiła niełaskę Grafowi de *Bestucheff*.

Piotr III. obiął iednak Państwo spokoynie, i lubo pierwszych dni widźiano na twarzach wszystkich bojaźń i niedowierzenie jakieś, ale sposob ktòrym śię obchodźił przez czas nieiaki wszystko to uspokoił, á sławny Edykt wolności niezostawiłby nic narodowi do żądania więcey, gdyby dalsze obchodzenie się zgadzało śię z początkiem.

Na ten czas to ja miałem honor pisać do W M Pana: Ale gdy wkrótce Piotr III. przestał siebie zwyćiężać, zaczeli wszyscy czuć nieukontentowanie, przykrość i wzgardę: z początku szemrano pokątnie: powoli ośmielono śię i do tego przyszło, nacom tyśiąc razy zadrżał, iż niemòwię wolnie, ale zuchwale gadano. Słowem Imperator niepanował i 3. Mieśięcy. Można było postrzec iż wyi wszy 12. Faworytów Jego, niebyło człowieka w *Rossyi* ktòryby innego Pana niepragnął.

W tey Dyspozycyi umysłów, iak śię niemiano obròćić ku Carowey? od dawnego czasu wiedźiano o iey dowcipie i talentach: wiedźiano iż była sprawiedliwa dobra i wspaniała; cierpiano i ona cierpiała, spolnie, co ia tym milszą czyniło narodowi; i kiedy Imperator ukazywał śię publicznie, wszyscy uciekali, kiedy zaś ona, wszyscy śię zbiegali nazywaiąc swą Matką i iedyną nadźieia.

Miedzy wielą osobami iey przychylnemi znalazło śię kilka, ktòre niekontentuiąc śię samą żądzą, starały śię koniecznie posadźić Ja na Tronie. Dwa gatunki ludźi miały ten Projekt: Dworscy i prywatni. Miedzy pierwszemi liczy się Pan *Panin* Guwerner młodego W. Xiażęcia, człowiek dla swych przymiotòw, miły narodowi: *Hetman* i Xiężna *d' Aschkoff* Dama lat 20, majaca z przymiotami wysokiemi i dowcipem złaczoną tęgość i stałość niepospolitą,

chara-

charakter proſty a ſzczery. Jeſt ona Sioſtra Grafa *Woronzoffa* i Faworytki Piotra III, Corka Pana, ktòrego zdał śię być interes nay-większy zachować Imperatora. Uwaga ta iednak iey nieprzeszkodźiła w zamyſłach, rozumieiącey iż dobro Oyczyzny zawiſło od Imperatorowey, i ktòre ona przenośiła nad dobro Sioſtry, Oyca i ſwe własne. Pilnowała zawſze Carowey, i znią ſpòlnie cierpiała tak iżby męſzczyzna weſeley niemògł. Wſzakże ich zamyſły, byłyby nieſkuteczne, gdyby nieprzyſtąpili prywatni ludźie, ktòrzy większą maiąc łacność bywać miedzy poſpolitemi i woyſkiem, lepiey mogli zrozumieć Ich ſkłonności i poſtrzedz, iż żadney prawie oſoby niebyło na ktoreyby niemożna beſpiecznie polegać. Z liczby tych Partykularnych było 3. braci Panòw *d' Orłoff*, z ktòrych nayſtarſzy był Kapitan *Artyleryi*, Ci w tym intereśie czynili iak na prawdźiwych Patriotòw przyſtało.

Podobno W. M. Pan rozumieſz iż te Projekta ich były czynione w śćiſłym ſekrecie. Bynaymniey, owſzem niebyło żadnego człowieka przeyrzalſzego, ktòryby niewiedźiał że coś przeciw Imperatorowi zamyślaia uważaiąc mowy tak wolne: a co dźiwniey iż znaydowało się wiele tyśięcy ludźi, ktòrzy wźięci w areſzt mogliby wydać wſzyſtko.

Wieſz W. M. Pan jak śię rzecz ſtała w czaſie Rewolucyi, iż nieumòwiono tego dnia, w ktòry się rzecz ſtała, iż musiano to uczynić powźięciu w areſzt iednego z Pryncypałòw, ale czego wiedźieć niemożeſz tak iak my ktòrzyśmy patrzali iż było wiele w exekucyi przeſzkod gdyby ſerca ziednoczone niebyły na Carowa. Jakoż kiedy Gwardya poſtanowiła Carową *Elżbietę* na Tronie; ſtało się to w nocy: Regentkę i iey Miniſtròw wźięto w areſzt na łożkach: i raz doſtawſzy ich oſob, iuż po wſzyſtkim było, ale tu wſzyſtko inaczey, potrzeba było aby Carowa znikneła w nocy z pałacu letniego gdzie była, aby przybyła do *Peterburga* a tam przebyła cały dźień w odbieraniu przysięgi od Poddanych Panòw i gminu. Pod ten czas Piotr III. był w Pałacu ſwym letnim maiąc przy ſobie ſwych Faworytòw, Dwor cały, Miniſtròw &c.

Kontynuacya w Suplemencie.